

ANDRZEJ TOPIJ

STOSUNKI AGRARNE W GUBERNIACH NADBAŁTYCKICH
1866—1914

I

Gubernie nadbałtyckie (tj. estlandzka, inflancka i kurlandzka) zamieszkiwała napływowa ludność niemiecka oraz rdzenna — łotewska i estońska. Szczególnie przeciwieństwa narodowe uwidaczniały się na wsi. Szlachta była pochodzenia niemieckiego, natomiast gros ludności chłopskiej to Łotysze (Kurlandia i południowe Inflanty) oraz Estończycy (Estlandia i północne Inflanty). Ponadto niewielki procent ludności chłopskiej (według spisu powszechnego z 1897 r. 2,81%¹) stanowili Rosjanie. Zwarte ich grupy występowały w Kurlandii w powiecie iłłuckim oraz w Inflantach w południowo-wschodniej części powiatu dorpackiego (od 1893 r. jurjewskiego). Estlandię zamieszkiwali natomiast staroobrzędowcy.

W południowej Kurlandii, zwłaszcza na pograniczu z gubernią kowieńską, część chłopów była pochodzenia litewskiego i posługiwała się językiem litewskim bądź, rzadziej, polskim. Z kolei chłopci zamieszkujący wyspę Wormsa byli Szwedami².

Zarówno Niemcy, jak Łotysze i Estończycy byli w przeważającej masie protestantami. Jednakże w Inflantach w latach czterdziestych XIX w. przeszło na prawosławie około 40 tys. Łotyszów, a w Estlandii w 40 lat później tyle samo Estończyków.

Rok 1866 przyniósł poważną zmianę na wsi w guberniach nadbałtyckich. 19 lutego tegoż roku, a więc dokładnie w piątą rocznicę manifestu o zniesieniu poddaństwa, cesarz Aleksander II podpisał ustawę o samorządzie gminnym w tych guberniach. Przewodnią jej myślą by-

¹ „Rigasche Rundschau”, nr 251, 8 IV 1906.

² A. Gasman, A. Nolkę, *Położenija o prieobrazowanii sudiebnoj czasti i krestjanskich prisutstwiennych miest w pribaltijskich gubernijach*, t. II, Sankt-Pietierburg 1889, s. 25.

ło ograniczenie wpływów szlachty niemieckiej i nadanie gminie możliwie dużej samodzielności. Gmina obejmowała osoby wszystkich stanów mieszkające na jej terenie, a nie tylko chłopów. W zgromadzeniu gminnym uczestniczyli wszyscy właściciele nieruchomości i dzierżawcy, natomiast robotnicy rolni wybierali swoich przedstawicieli w liczbie 1 na 10. Zgromadzenia gminne powoływały sołtysa, sąd gminny i jako organ wykonawczy komitet gminny. Ten ostatni mógł liczyć nie więcej niż 24 członków, lecz obowiązkowo połowa ich musiała pochodzić spośród właścicieli nieruchomości i dzierżawców, a druga połowa spośród robotników rolnych.

Sołtys jak i przewodniczący sądu gminnego mógł być wybrany tylko spośród właścicieli nieruchomości bądź dzierżawców. W Inflantach, Estlandii i na Ozylii sołtys w sprawach administracyjnych podlegał sądom parafialnym, a w Kurlandii bezpośrednio powiatowym, natomiast w sprawach policyjnych (sołtysowi podlegała policja gminna) — powiatowym urzędem policyjnym. Ponadto sądy przeprowadzały co roku rewizję administracji gminnej.

Ustawa wchodziła w życie z dniem 1 X 1866 r. i obowiązywać miała przez 6 lat³. W latach 1872—1879 we wszystkich trzech guberniach działały komisje, które na podstawie zebranego materiału opracowały propozycje reform gminy i poddały je pod dyskusję czynnikom społecznym (tj. szlachcie i chłopom). Petraktacje z rządem toczyły się do 1884 r. Potem przyszły lata rusyfikacji i rząd odłożył całą sprawę ad acta⁴. Tak więc ustawa powyższa przetrwała bez zmian do końca istnienia caratu.

Struktura władzy lokalnej była tu jednak całkowicie anachroniczna (stąd znany działacz słowianofilski, Iwan Aksakow, określał gubernie nadbałtyckie jako „średniowieczne rokoko”)⁵. Policja (porócz gminnej) znajdowała się wyłącznie w rękach szlachty, której przedstawiciele wchodziłi też do sądów parafialnych (a w Kurlandii powiatowych), aczkolwiek te ostatnie miały charakter mieszany. Zasiadali też w nich reprezentanci chłopów⁶.

W Rosji natomiast, w przeciwieństwie do krajów nadbałtyckich, zachowała się zależność administracji gminnej (2-stopniowej: tzw. społeczność wiejska i gmina właściwa) od szlachty także po 1861 r. w postaci instytucji komisarzy gminnych. Komisarzem takim mógł być tylko miejscowy szlachcic dziedziczny, posiadający przy tym co najmniej 150 dzieścin ziemi. Zatwierdzał on m. in. wszystkich funkcjonariuszy admini-

³ *Landgemeinde-Ordnung für die Ostsee-Gouvernements*, Beilage Zur „Riga-schen Zeitung”, 1866, nr 70.

⁴ „Rigasche Rundschau”, nr 46, 25 II 1906.

⁵ I. A k s a k o w, *Soczinienija*, 6, Moskwa 1887, s. 40.

⁶ A. T o b i e n, *Die Agrargesetzgebung Livlands im 19. Jahrhundert*, t. II, Riga 1911, s. 295—296.

stracji gminnej, miał prawo odwołać ze stanowiska starostę wiejskiego i zawiesić czasowo w obowiązkach starostę gminnego. Bez sankcji komisarza gminnego nie mogło być zwołane zebranie gminne. Podlegały mu też niektóre drobne sprawy sądowe. Trzeba jeszcze przy tym nadmienić, że w stosunku do chłopów „czasowo zobowiązanych”, czyli takich, którzy nie wykupili swego nadziału (kategorię „czasowego zobowiązania” zniesiono dopiero w 1881 r.), bezpośrednio sam szlachcic zachowywał duże uprawnienia (m. in. pod względem policyjnym były mu podporządkowane władze gminne, mógł też żądać zmiany urzędników ze starostą na czele)⁷.

Tak więc w krajach nadbałtyckich po 1866 r. nie było takich przeżytków feudalnych w postaci zależności administracyjnej gminy od dworu.

Nie udało się w guberniach nadbałtyckich wprowadzić instytucji ziemstwa. Landtag kurlandzki wypowiedział się przeciw temu w 1878 r., a próba liberalnych przedstawicieli szlachty inflanckiej wprowadzenia ziemstwa powiatowego z udziałem chłopów na landtagu w tymże 1878 r. również poniosła klęskę⁸. Z kolei projekt ziemstwa opracowany przez II Konferencję Bałtycką (zjazd delegatów landtagu kurlandzkiego, inflanckiego, estlandzkiego i ozylskiego) w Rydze w 1885 r., mimo że przewidywał uczestniczenie w pracach tego organu samorządu przedstawicieli chłopów, został w 1886 r. odrzucony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁹. Szerokie kręgi konserwatywnej szlachty przeciwne były wprowadzeniu reformy ziemskiej, gdyż obawiały się, że kierownictwo w tych organach przechwycą Łotysze i Estończycy¹⁰.

Tak więc chłopom pozostawała tylko praca w samorządzie gminnym. Korzystniej przedstawiała się dla nich sytuacja jedynie w guberni inflanckiej, gdzie na mocy uchwały landtagu w 1870 r. dopuszczono sołtysów do prac w konwentach parafialnych (stanowili oni 50% składu osobowego tych organów)¹¹.

Sytuacja zmieniła się jednak znacznie w latach osiemdziesiątych XIX w. Rząd rosyjski przeprowadził wtedy w guberniach nadbałtyckich wiele reform unifikacyjnych, mających na celu zlikwidowanie wpływów ludności niemieckiej, a zwłaszcza szlachty. Jedną z nich było wprowadzenie w 1889 r. instytucji komisarza do spraw włościańskich, podobnie jak to zrobiono w Królestwie Polskim po powstaniu styczni-

⁷ P. Zajonczkowski, *Otmiena kriepostnogo prawa w Rossii*, Moskwa 1968, s. 145—149.

⁸ A. Tobien, *Die livländische Ritterschaft in ihrem Verhältnis zum Zarismus und russischen Nationalismus*, t. I, Riga 1925, s. 394.

⁹ Tamże, s. 410—415.

¹⁰ E. Heyking, *Zur Widerlegung einiger Einwände gegen die Einführung der Landschafts-Institutionen*, „Baltische Monatschrift”, t. 26, s. 630.

¹¹ *Trudy pokojnogo liflandskogo gubernatora M. A. Zinowjewa*, Riga 1906, s. 9.

wym. Do obowiązków komisarzy d/s włościańskich należało: 1. nadzór nad samorządem gminnym, 2. zatwierdzanie zawieranych między chłopami a obszarnikami układów o arendzie, 3. prowadzenie wstępnego śledztwa w sprawach nieprawidłowego przyłączenia ziemi chłopskiej do myznej¹². W przyszłości komisarze zajmowali się też łączeniem drobnych gmin w większe. Położyło to kres gminom wydzielonym z obszaru 1 majątku¹³.

W tym samym 1889 r. pozbawiono też szlachtę niemiecką wpływu na sądownictwo chłopskie. Sądy parafialne zostały zniesione, a jako instancje wyższe dla sądów gminnych powołano zwierzchnie sądy chłopskie (po kilka na powiat), których członkami byli kolejno przewodniczący sądów gminnych i mianowany przez ministra sprawiedliwości prezes tegoż zwierzchniego sądu¹⁴.

Przeprowadzenie tych reform sprzyjało obiektywnie dalszej emancypacji wsi spod wpływów dworu. Kierunek ewolucji był tu więc odwrotny niż w samej Rosji, gdzie rząd w 1890 r. wprowadził instytucję naczelników ziemskich, którymi mogli być tylko miejscowi szlachcice. Sprawowali oni władzę nad administracją wiejską, kontrolowali decyzje zebrań gromadzkich i mogli też nakładać kary pieniężne do 6 rubli oraz aresztu do 3 dni¹⁵.

W guberniach nadbałtyckich stało się inaczej. Rząd Aleksandra III prowadził politykę „Rosji dla Rosjan”, w ramach której m. in. dążył do likwidacji wpływów ludności niemieckiej na tamtym obszarze. W tym celu uważał za wskazane popieranie Łotyszów i Estów przeciw Niemcom. Chłopi przyjęli przeprowadzone w 1889 r. reformy z zadowoleniem, czego wyrazem było przesłanie przez nich licznych pism z wyrazami wdzięczności do miejscowych gubernatorów i samego Aleksandra III. Niektóre z nich były napisane z własnej inicjatywy chłopów¹⁶. Nie oznaczało to jednak, że w przyszłości mieli zamiar być posłuszną podporą rządów caratu.

II

W guberniach nadbałtyckich, jak nigdzie w Rosji, znaczna część ziemi należała do majątków obszarniczych, które tu nazywały się rycerskimi (Rittergut). W skład takiego majątku wchodziły: ziemia myzna, ziemia chłopska i tzw. kwota. Na mocy ustawy 1860 r. właściciel nie mógł dowolnie dysponować ziemią chłopską (w Inflantach nazywała się

¹² Gasman, Nolken, *op. cit.*, s. 164—169.

¹³ *Istorija Estonskoj SSR*, t. II, Tallinn 1966, s. 249.

¹⁴ Gasman, Nolken, *op. cit.*, t. II, s. 18.

¹⁵ P. Zajonczkowski, *Rossijskoje samodierżawije w konce XIX stoletija*, Moskwa 1970, s. 396—401.

¹⁶ *Istorija Estonskoj SSR*, s. 256.

Gehorchsland, a w Estlandii — Bauerpachtland): musiał ją albo sprzedać osobom pochodzącym ze stanu chłopskiego, albo oddać w dzierżawę również wyłącznie chłopom. Nadzór nad ziemiemi chłopskimi w majątkach rycerskich spoczywał na sołtysach i komisarzach włościańskich¹⁷. Jednakże przy zastępowaniu w latach sześćdziesiątych dzierżawy pańszczyźnianej pieniężną właściciel miał prawo odłączyć 1/6 część ziemi chłopskiej i przyłączyć ją do myzy (stąd kwota — część szósta). W Estonii i na wyspie Ozylii (obecnie Sarema) nazywano ją ziemią szóstoj doli (tj. części szóstej). Ustawa przewidywała, że kwota powinna być przeznaczona do nadzielenia ziemią robotników rolnych¹⁸.

Właściciel miał prawo rozporządzać ziemią myzną wedle swego uznania, ale nie mógł zmniejszyć myzy poniżej przewidywanego przez prawo lokalne minimum. W guberni inflanckiej wynosiło ono 300 dziesięcin (tj. około 330 ha; 1 dziesięcina = 1,09 ha), z czego 100 dziesięcin musiała stanowić ziemia orna¹⁹. Z kolei dla guberni estlandzkiej minimum to wynosiło 150 dziesięcin ziemi ornej. Poniżej tego minimum majątki rycerskie przechodziły do kategorii tzw. działek gruntowych (Landstellen, Landstücke). Liczba ich była jednak niewielka (31 XII 1899 r. 43 we wszystkich 3 guberniach o łącznej powierzchni 20 196 dziesięcin)²⁰.

W Kurlandii nie było właściwie takich ograniczeń. Właściciel musiał jednak dbać, aby na obszarze 1 myzy był w stanie obsiać zbożem przynajmniej 30 ćwierci gruntu (1 ćwierć = 7283,6 m²)²¹.

Pierwotnie ziemia myzna była całkowicie zwolniona z podatków. Pobierano z niej tylko opłaty na składki szlacheckie, które przeznaczone były na utrzymanie urzędników samorządu lokalnego, subsydiowanie szkolnictwa prywatnego itp. W 1880 r. na równi z innymi kategoriami ziemi obłożono również myzę podatkami państwowymi²². Jednak nie pobierano z niej opłat pieniężnych w charakterze podatków ziemskich (na lokalne potrzeby). W Inflantach jedynie w 1819 r. landtag zniósł uprzywilejowanie ziemi myznej w tym względzie. Dotyczyło to jednak

¹⁷ A. Tobien, *Agrarnyj stroj matierikowej czasti liflandskoj gubernii*, S. Pietierburg 1906, s. 10.

¹⁸ A. Anfimow, *Kriestjanskoje choziajstwo Jewropiejskoj Rossii 1881—1904*, Moskwa 1980, s. 53.

¹⁹ Tobien, *Agrarnyj stroj...*, s. 4—5.

²⁰ S. Kawimiae, *Krupnoje ziemlewtadienije w Estonskoj gubernii w konce XIX—naczale XX w.*, [w:] *Problemy razwitija feodalizma i kapitalizma w stranach Baltiki*, t. II, *Dokłady istoriczeskoj konfierencyi* (25—27 XI 1975), Tartu 1975, s. 263.

²¹ *Swod miestnych zakonienij gubernij ostzejskich*, czast' 3, Pietierburg 1864, art. 616, s. 101.

²² *Kriestjanskoje dieło w liflandskoj gubernii*, „Wiestnik Jewropy”, 1906, R. 41, nr 6, s. 695.

²³ *Trudy...*, s. 72.

tylko opłat pieniężnych, gdy tymczasem w guberni tej istniała znaczna część powinności świadczonych w naturze (m. in. budowa i utrzymanie dróg)²³.

Od lat sześćdziesiątych XIX w. do myz należała też kwota, z której jednak właściciele musieli płacić wszystkie opłaty jak z ziemi chłopskiej. W 1893 r. wyszła ustawa zabraniająca sprzedaży kwoty²⁴.

Do lat sześćdziesiątych XIX w. właścicielem majątku rycerskiego mógł być tylko szlachcic immatrykulowany (szlachta w guberniach nadbałtyckich dzieliła się na immatrykulowaną, tj. wpisaną do matrykuły, i nieimmatrykulowaną, czyli tam nie wpisaną)²⁵. W latach 1866—1868 r. ladtagi kurlandzki, inflancki, estlandzki i ozylski (Ozylia należała wprawdzie do guberni inflanckiej, ale posiadała odrębny samorząd) postanowiły, że właścicielem majątku rycerskiego może być każdy obywatel rosyjski wyznania chrześcijańskiego bez różnicy stanu²⁶.

Właściciel majątku rycerskiego posiadał określone przywileje: m. in. uczestniczenia w obradach landtagu i zajmowania stanowisk w samorządzie szlacheckim (były tu jednak pewne ograniczenia w stosunku do osób nie należących do szlachty immatrykulowanej) oraz wyrobu i sprzedaży wina i piwa, zakładania karczem i szynków, urządzania jarmarków oraz zakładania straganów w celu sprzedaży artykułów żywnościowych na wsi, budowy młynów, fabryk; polowania, połowu ryb itp.²⁷

W omawianym okresie część z nich stała się nieaktualna. W 1871 r. zniesiono przywilej szlachecki na budowę młynów, a 1 VI 1900 r. w guberniach nadbałtyckich (wzorem całej Rosji) wprowadzono monopol państwowy na alkohol (nie obejmował piwa)²⁸.

Szczególną grupą w majątkach rycerskich były fideikomisy (Fideikomnisse, tj. majoraty). W Inflantach w 1909 r. było ich 63, w Estlandii w 1913 r. — 35, a w Kurlandii w 1912 r. — 96. W Kurlandii było to 51,21% ogólnej powierzchni majątków rycerskich, gdy tymczasem w Inflantach tylko 16%. W Kurlandii bowiem każdy szlachcic miał prawo zaliczyć swój majątek do fideikomisów, gdy w pozostałych dwóch guberniach dokument taki wymagał podpisu cesarza²⁹.

Osobną grupę w guberni inflanckiej tworzyły Ritterschaftsgüter. Było to 6 majątków, które cesarz Aleksander I podarował na własność rycerstwu inflanckiemu 7 I 1810 r. W Inflantach istniały także Rittergüter należące do miasta Rygi³⁰.

²⁴ Tamże, s. 127.

²⁵ Swod..., czast' 1, Pietierburg 1845, art. 1, s. 1.

²⁶ R. Wittram, *Meinungskämpfe im baltischen Deutschtum während der Reformepoche des 19. Jahrhunderts*, Riga 1934, s. 68.

²⁷ Swod..., czast' 2, Pietierburg 1845, art. 840—884, s. 105—111.

²⁸ Tobien, *Die Agrargesetzgebung...*, s. 312.

²⁹ G. Schlingensiepen, *Die Strukturwandel, des baltischen Adels in der Zeit vor dem ersten Weltkrieg*, Marburg 1959, s. 79.

³⁰ Tobien, *Die Agrargesetzgebung...*, s. 314—316.

W Inflantach, Estlandii i na wyspie Ozylii były jeszcze majątki będące własnością miast (Stadtgüter) i instytucji dobroczynnych (Stiftungsgüter). Odrębną grupę stanowiły pastorały (ziemie wydzielone na utrzymanie miejscowych pastorów oraz te grunty, które w pewnych miejscach wyznaczono na utrzymanie wdów po pastorach — Predigerwitwen-Hacken) oraz majątki skarbu państwa³¹.

Natomiast w Kurlandii, oprócz wyżej wymienionych kategorii majątków, były: leny mieszczańskie (pierwotnie zostały darowane osobom nieszlacheckiego pochodzenia, ale nabywać mogły je osoby wszystkich stanów) oraz widimy (władali nimi miejscowi sędziowie i inni urzędnicy pochodzący z wyboru landtagu do 1899 r., tj. do momentu reformy sądowniczo-administracyjnej)³².

Własność ziemska skarbu nie była w sumie zbyt wielka. Jeśli np. w 1905 r. własność skarbu państwa w 47 guberniach Rosji europejskiej stanowiła średnio 39,1% ogółu powierzchni ziemi, to w guberni inflanckiej 10,9%, a w estlandzkiej zaledwie 2,4%³³. Inaczej sytuacja przedstawiała się tylko w Kurlandii, gdzie majątki państwowe zajmowały 854,3 tys. dziesięcin, czyli ponad 30%³⁴.

Największe więc znaczenie miały majątki rycerskie, które w większości należały do szlachty immatrykulowanej, choć po 1866 r. nabywać je mogli obywatele wszystkich stanów. Jak przebiegały zmiany właścicieli tych majątków, prześledźmy na podstawie guberni estlandzkiej. Uchwała landtagu z 1868 r. weszła tam w życie w 1869 r. W ciągu pierwszych 10 lat (tp. do 1879 r.) sprzedano 77 majątków rycerskich: 50 zakupiła szlachta immatrykulowana, 6 szlachta nieimmatrykulowana i 21 osoby pochodzenia nieszlacheckiego (1 majątek nabyło towarzystwo akcyjne). W latach 1853—1893 r. odsetek właścicieli ziemskich pochodzenia nieszlacheckiego wzrósł do 6,75%, natomiast udział szlachty immatrykulowanej spadł z 96% do 88%³⁵. W 1913 r. w rękach szlachty znajdowało się 401 majątków, osoby pochodzenia nieszlacheckiego zaś posiadały ich 79³⁶.

Cechą charakterystyczną majątków rycerskich były ich wielkie rozmiary. W 1877 r. majątki małe (tj. poniżej 1 tys. dziesięcin) stanowiły 2,23% ogólnej liczby Rittergüter i 0,6% ich powierzchni, a wielkie (2,5—7,5 tys. dziesięcin) odpowiednio 69,3% i 93,7%. W 1905 r. sytuacja tu niewiele się zmieniła. Majątki małe stanowiły 3% ogólnej liczby majątków i 0,8% ich powierzchni, a duże odpowiednio 61,3% i 91,1%³⁷.

³¹ *Swod...*, czast' 3, art. 597, s. 97, art. 608, s. 99.

³² Tamże, art. 613—621, s. 100—101.

³³ *Istorija Estonskoj SSR*, s. 351.

³⁴ *Statistika kurlandskoj gubernii*, bez miejsca i daty wydania, s. 39.

³⁵ Kawimiae, *op. cit.*, s. 263—264.

³⁶ Schlingensiepen, *op. cit.*, s. 78.

³⁷ N. Proskuriakowa, *Razmieszczenie i struktura dworianskiego ziem-*

W przededniu I wojny światowej było w Inflantach 109 małych majątków, 201 średnich (1—2,5 tys. dziesięcin), 307 dużych i 126 latyfundiów o obszarze powyżej 7 tys. dziesięcin. W guberni estlandzkiej było odpowiednio: 102 małe, 189 średnich i 177 dużych majątków oraz 42 latyfundia. Natomiast najwięcej majątków małych znajdowało się w guberni kurlandzkiej — 124. Majątków średnich było tam 163, a dużych 101. Z kolei latyfundiów było najmniej — 42. W Kurlandii, w powiecie Windau (lot. Ventspils) leżały jednak 2 największe majątki w guberniach nadbałtyckich: Dondangen o powierzchni 60 628 dziesięcin oraz Popen wielkości 49 910 dziesięcin. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o wyspie Ozylii. Znajdowało się tam 21 małych, 38 średnich i 11 dużych majątków, a nawet 1 latyfundium³⁸.

Niektórzy przedstawiciele szlachty byli właścicielami kilku majątków. Do takich należał np. Christian Osten-Sacken, który posiadał 9 majątków (położonych na terenie 1 guberni) o łącznej powierzchni 64,1 tys. dziesięcin³⁹. Jeszcze większe były w sumie majątki całych rodzin szlacheckich. Tak np. majątek Stackelbergów w 1908 r. wynosił 133,6 tys. dziesięcin, Maydellów — 45 tys. dziesięcin, a Uexküllów — 50 tys. dziesięcin. 9 rodzin kurlandzkich posiadało 500 tys. dziesięcin, tj. około 1/5 powierzchni całej guberni. Ale były i procesy odwrotne. Tak np. majątek Ungern-Sternbergów zmniejszył się na początku XX w. z 113,7 tys. dziesięcin do 53,3 tys.⁴⁰ W Inflantach w drugiej połowie XIX w. na 1 rodzinę przypadało średnio 3,75 majątku⁴¹.

Udział majątków szlacheckich był w guberniach nadbałtyckich znacznie większy niż w pozostałych guberniach Rosji. Np. w 1905 r. w 47 guberniach Rosji europejskiej własność obszarnicza stanowiła 25,8%, chłopska 35,1%, a państwowa 39,1%. Natomiast w guberni inflanckiej własność obszarnicza stanowiła aż 54,3%, chłopska 34,8%, państwowa 10,9%. Z kolei w guberni estlandzkiej udział własności obszarniczej wynosił 73,9%, chłopskiej 23,7% i państwowej 2,4%. Jeśli średnia wielkość majątku obszarnika liczyła w 47 guberniach Rosji europejskiej

lewładienija jewropiejskoj Rossii w konce XIX—nacziale XX w., „Istorija SSSR”, 1973, nr 1, s. 71.

³⁸ Schlingensiepen, *op. cit.*, s. 80.

³⁹ A. Anfimow, *Krupnoje pomieszczicze choziajstwo jewropiejskoj Rossii XIX/XX w.*, Moskwa 1969, s. 384.

⁴⁰ Kawimiae, *op. cit.*, s. 271; M. Skuniejek, *Pribaltiiskij kraj (Gieografiko-statisticzeskij oczerk)*, [w:] *W Pribaltiiskom kraje. Esty i Łatysze — ich istorija i byt*, Moskwa 1916, s. 282.

⁴¹ M. Kozin, *Kapitalisticzeskaja ewolucija pomieszcziczego choziajstwa liflandskoj gubernii wo wtoroj połowinie XIX w. Jeżegodnik po agrarnoj istorii wostocznoj Jewropy 1959*, Moskwa 1961, s. 261.

496 dziesięcin, to w guberni estlandzkiej sięgała 2677 dziesięcin, a w Inflantach 3232 dziesięcin⁴².

W skład majątków rycerskich wchodziły wielkie połacie lasów. W guberni inflanckiej w 1866 r. 46,25% ziem myznych znajdowało się pod lasami⁴³.

W guberni estlandzkiej 95% lasów leżało na ziemi myznej⁴⁴. Na początku XX w. sytuacja tu niewiele się zmieniła. Na 729 majątków rycerskich o łącznej powierzchni 1 669 576 dziesięcin było 708 415 dziesięcin lasów (państwowe prawo ochrony lasów zakazywało przekształcania ich w ziemię orną)⁴⁵.

Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja jedynie w Kurlandii. Na 838 321 dziesięcin lasu do majątków rycerskich należało tylko 438 098 dziesięcin⁴⁶. Mimo to na początku XX w. lasy w guberni kurlandzkiej stanowiły aż 41% ogólnej powierzchni majątków obszarniczych⁴⁷.

W guberniach nadbałtyckich znaczna część ziemi z majątków była oddana w dzierżawę chłopom. W 1901 r. wydzierżawiono tu 777,76 tys. dziesięcin (wliczając w to także i grunty oddane podarendę przez właścicieli chłopskich)⁴⁸. W Inflantach na początku XX w. 356 845 dziesięcin użytków rolnych oddano pod dzierżawę bądź na osiedlenie robotnikom rolnym, a w bezpośrednim władaniu obszarników znajdowało się 326 845 dziesięcin użytków rolnych (nie uwzględniając lasów)⁴⁹. Tak np. w majątku Tommist (będącym własnością von Ratlera i położonym w powiecie jurjewskim) wydzierżawiono 640 dziesięcin na 1472 jego ogólnej powierzchni. W majątku Kowist (należącym do barona Wolfa i leżącym w tymże powiecie) oddano pod dzierżawę 1300 dziesięcin na 8,5 tys. ogólnej powierzchni (w tym 3 tys. dziesięcin lasu)⁵⁰.

Czynnikiem, który zmuszał obszarników do szerokiego stosowania systemu dzierżaw, była bardzo droga siła robocza. Np. w guberni estlandzkiej jej cena była jedną z najwyższych w Rosji (wyjąwszy gubernie: petersburską, archangielską i stepowe, tj. tereny południowej Ukrainy)⁵¹.

⁴² *Istorija Estonskoj SSR*, s. 361—352.

⁴³ *Matieriały k izuczeniju agrarnych ustowij liflandskoj gubernii i w osobienosti położenija miestnych batrakow i podienszczikow*, Riga 1885, s. 13.

⁴⁴ Kawimiae, *op. cit.*, s. 259.

⁴⁵ A. Tobien, *Agrarnoje położenije liflandskoj gubernii w oswieszczenii g. Ziemcewa*, Riga, s. 9.

⁴⁶ *Istorija Łatwijskoj SSR*, s. 164.

⁴⁷ Tamże, s. 164.

⁴⁸ A. Anfimow, *Ziemielnaja arienda w Rossii w naczale XX wieka*, Moskwa 1961, s. 117.

⁴⁹ Tobien, *Agrarnoje położenije...*, s. 11.

⁵⁰ Tamże, s. 14.

⁵¹ *Trudy Estlandzkiego Gubernskiego Statistycznego Komiteta*, t. XI: *Kriestjanskoje Ziemlewtadienije w Estlandzkoj gubernii po dannym 1892—1894 gg.*, Rewel 1895, s. 74.

Szlacheckie posiadanie ziemi było względnie stabilne i przez cały omawiany tu okres utrzymywało się na bardzo wysokim poziomie, gdy w tym samym czasie szlacheckie władanie ziemią w Rosji zmniejszało się coraz bardziej. Występowały jednak i zjawiska ujemne. Przede wszystkim szybko wzrastało zadłużenie hipoteczne majątków szlacheckich. Np. pod koniec 1913 r. w szlacheckich kasach kredytowych zastawionych było 420 majątków rycerskich w guberni estlandzkiej (tj. prawie wszystkie) na sumę 14,7 mln rb.⁵²

Majątki obszarne charakteryzowały się dużymi wynikami produkcyjnymi. Przede wszystkim średnie plony były tu znacznie większe niż w innych guberniach, w tym w czarnoziemnych. Tak np. średnia urodzajność majątków obszarne w guberniach czarnoziemnych za okres 1881—1900 wynosiła: dla żyta 67,6, owsa 76,2 i jęczmienia 66,3 puda z dziesięciny (1 pud = 16,38 kg). Dla Kurlandii i Inflant liczby te wynosiły odpowiednio: 74,9, 81,4, 76,4 puda z dziesięciny⁵³. Duże znaczenie dla rozwoju gospodarki obszarnej miały niemieckie towarzystwa spóżywców⁵⁴.

Tak więc w ciągu omawianego okresu gospodarka obszarne w guberniach nadbałtyckich wykazywała inne trendy rozwojowe niż w Rosji. Zadecydowała o tym odmienna forma przejścia w rolnictwie od feudalizmu do kapitalizmu. W guberniach nadbałtyckich wystąpiła bowiem skrajna forma pruskiej drogi do kapitalizmu. Umożliwiło to przekształcenie się szlacheckich latyfundiów w nowoczesne kapitalistyczne gospodarstwa rolne, zachowanie prawie nie zmienionej struktury klasowej wśród właścicieli tych majątków. Na model wsi rzutowały wyłącznie czynniki ekonomiczne. Inaczej było w Rosji. Rząd chcąc zabezpieczyć względny spokój społeczny poszedł inną drogą. Reforma 1861 r. nie uprzywilejowała w taki sposób szlachty rosyjskiej. Stąd wielu spośród niej zbankrutowało już w pierwszych latach po wprowadzeniu reformy. Również przez cały późniejszy okres posiadanie szlachty systematycznie się zmniejszało. W omawianych guberniach takie zjawiska były stosunkowo rzadkie.

III

Skrajna odmiana pruskiej drogi do kapitalizmu rzutowała na całość stosunków agrarnych w guberniach nadbałtyckich, w tym zwłaszcza na rozwarstwienie ludności chłopskiej. Cechami charakterystycznymi był bardzo duży odsetek chłopów bezrolnych z jednej strony, a z drugiej silna pozycja gospodarstw chłopskich.

⁵² *Istorija Estonskoj SSR*, s. 548.

⁵³ *Ekonomiczeskije oczerki Łatwii 1860—1900*, Riga 1972, s. 231.

⁵⁴ Tamże, s. 267.

W guberniach nadbałtyckich poddaństwo zniesione zostało w latach 1816—1819, ale chłopci zostali uwolnieni bez ziemi. Dopiero ustawy z 1849 i 1860 r. umożliwiły im zakup ziemi. Odbywało się to jednak na podstawie umów opartych na cenach wolnorynkowych, a te w guberniach nadbałtyckich były wyższe niż w Rosji. Sytuację pogarszały jeszcze pewne ograniczenia. Nie wolno było sprzedawać ziemi poniżej określonego minimum, chociaż część obszarników chciała sprzedać chłopom bezrolnym ziemię w formie małych parceli⁵⁵. Nie wolno też było sprzedawać ziemi chłopskiej z fideikomisów. Tylko w Kurlandii na mocy ustawy z 27 V 1870 r. rząd pozwolił sprzedawać tę kategorię ziemi (do końca XIX w. została całkowicie nabyta przez chłopów). Dopiero pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych w 1906 r. cofnięto ten zakaz także w stosunku do Inflant i Estlandii. 18 II 1893 r. zakazano też sprzedaży kwoty⁵⁶. Czynnikiem pozytywnym było natomiast to, że obszarnicy potrzebując dużych sum pieniężnych na inwestycje z chęcią sprzedawali ziemię chłopską, a nawet zmuszali chłopów do zawierania aktów kupna⁵⁷. Sprzedaż chłopskich gruntów nasiliła się zwłaszcza od lat osiemdziesiątych. Nabywcy płacili od razu w gotówce 10—20% ceny kontraktu, a resztę mieli regulować rocznymi wpłatami przez kilkadziesiąt lat i w tym celu zaciągali pożyczki w banku szlacheckim⁵⁸.

Wykup ziemi chłopskiej został w zasadzie zakończony jeszcze przed rewolucją w Kurlandii i Inflantach. W obu tych guberniach własność chłopska wynosiła 39,4%⁵⁹. Znacznie gorzej przedstawiała się natomiast sytuacja w Estlandii. Wykup zagród chłopskich nie został tu jeszcze zakończony do I wojny światowej (71% gospodarstw było wykupionych). W rezultacie własność chłopska stanowiła tam tylko 34% ogółu ziemi⁶⁰. Przypomnijmy jednak, że w 1905 r. przeciętnie w 47 guberniach Rosji europejskiej własność chłopska wynosiła 35,1%, a więc była nawet nieco niższa niż w Kurlandii czy Inflantach. Jednakże struktura tych gospodarstw była w guberniach nadbałtyckich całkiem odmienna niż w Rosji. Większość ziemi skupiali bowiem w swoich rękach bogaci gospodarze (tzw. szarzy baronowie). W guberni kurlandzkiej oraz w południowej części inflanckiej gospodarstwa duże (powyżej 30 dziesięcin) stanowiły 38,4% ogółu gospodarstw i 65,8% ich powierzchni, a w guberni estlandzkiej i północnej części inflanckiej wskaźniki te wynosiły odpowiednio: 69,5% i 83,8%⁶¹. Tak więc wśród właścicieli gos-

⁵⁵ M. Kozin, *Łatyzszkaja dieriewnia w 50—70 gody XIX wieka*, Riga 1976, s. 148.

⁵⁶ Anfimow, *Kriestjanskoje choziajstwo...*, s. 53.

⁵⁷ Kozin, *Łatyzszkaja dieriewnia...*, s. 219.

⁵⁸ K. Lander, *Kriestjanskij wopros w Pribaltijskom kraje wo II połowinie XIX stoletija*, [w:] *Istorija Rossii w XIX wiekie*, t. V, Pietierburg 1911, s. 171.

⁵⁹ *Istorija Łatwijskoj SSR*, s. 164.

⁶⁰ *Istorija Estonskoj SSR*, s. 510—513.

⁶¹ *Bor'ba za Sowietskiju własť w Pribaltikie*, Moskwa 1967, s. 30—31.

podarstw występowała duża dyferencjacja. Większość ziemi skupiała się w rękach niewielkiej liczebnie warstwy chłopskiej. Na taką skalę zjawisko to w Rosji nie występowało. Inne były zresztą tam rozmiary gospodarstw chłopskich, bo znacznie mniejsze, średnio 12,6 dziesięciny. Natomiast w guberniach nadbałtyckich przeciętna wielkość gospodarstwa wynosiła około 40 dziesięcin⁶² (np. w Inflantach średnia wielkość gospodarstwa chłopskiego wynosiła około 45 dziesięcin, a w Kurlandii 33 dziesięciny)⁶³.

W guberniach nadbałtyckich duże znaczenie dla ludności chłopskiej miało wydzierżawianie ziemi u obszarników bądź bogatych chłopów. Na początku XX w. w guberni estlandzkiej na 32 tysiące gospodarstw chłopskich 62% miało pola wyłącznie wydzierżawione, natomiast w guberni inflanckiej na 60 tysięcy gospodarstw — 40%⁶⁴.

Wśród arendatorów zjawiskiem szczególnym była również silna dyferencjacja. Uwidaczniało się to zwłaszcza w guberni estlandzkiej i północnej części inflanckiej. 16,5% arendatorów miało gospodarstwa powyżej 40 dziesięcin, które zajmowały 48,4% ogólnej powierzchni gospodarstw wydzierżawionych, a 50,9% arendatorów posiadało zaledwie 12,7% ogółu powierzchni ziemi⁶⁵. W guberniach nadbałtyckich najczęściej występującym rodzajem dzierżawy była pieniężna, bo aż 64,3% ogółu kontraktów (w Rosji ten rodzaj arendy był bardziej rozwinięty tylko w Rejonie Przemysłowym, tj. w guberniach: jarosławskiej, kałuskiej, kostromskiej, moskiewskiej, twerskiej i włodzimierskiej, 70%)⁶⁶. Świadczyło to o wysokim stopniu rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej w guberniach nadbałtyckich. Płaca dzierżawna była tu jedną z najwyższych w Rosji (np. w końcu lat osiemdziesiątych 11 rubli 47 kopiejek za 1 dziesięcinę). Ale gdyby uwzględnić średni dochód z 1 dziesięciny, to okaże się, że stanowiła 27% zysku, a w Rosji 34%, czyli była niższa⁶⁷.

W guberni estlandzkiej istniały ponadto tzw. działki bobyli o średniej powierzchni 7,5 dziesięciny. Bobyle byli to właściciele bądź arendatorzy, którzy zajmowali się oprócz uprawy tych gruntów jakimś rzemiosłem⁶⁸.

Najliczebniejszą warstwą na wsi nadbałtyckiej byli chłopci bezrolni. Inflanty i Kurlandia znajdowały się na 1 miejscu wśród wszystkich guberni rosyjskich pod względem odsetka bezrolnych. W Inflantach na

⁶² Tobien, *Agrarное положение...*, s. 16.

⁶³ Skuniejek, *op. cit.*, s. 282.

⁶⁴ *Istoria Estonskoj SSR*, s. 354.

⁶⁵ G. Masberg, *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Estonii*, [w:] *Riewolucyja 1905—1907 w nacyonalnych rajonach Rossii*, Moskwa 1955, s. 360.

⁶⁶ Anfimow, *Ziemielnaja arienda...*, s. 117.

⁶⁷ Tamże, s. 169.

⁶⁸ Lander, *op. cit.*, s. 173.

100 ludzi zatrudnionych w rolnictwie 66 było bezrolnych, a w Kurlandii — 78 (gdy np. na południowej Ukrainie tylko 17—18)⁶⁹. Spośród bezrolnych rekrutowali się robotnicy rolni zwani tu batrakami, którzy dzielili się na obszarniczych i chłopskich. Warstwa batraków ukształtowała się właściwie dopiero pod koniec XIX w. Do tego czasu nierzadkie były wypadki, że batraczy stawali się arendatorami czy gospodarzami. Było to związane z faktem, że tylko część wynagrodzenia robotnik rolny dostawał w pieniądzu. Resztę stanowiła działka ziemi z ogrodem, kilka owiec, świnia, krowa. Gdy udało mu się zebrać 600—700 rubli, mógł już wydzierżawić ziemię bądź przenieść się do miasta. Tam wielu z nich zostawało sklepikarzami bądź nawet właścicielami domów. W latach dziewięćdziesiątych sytuacja zaczęła się zmieniać. Płaca batraka (już głównie w pieniądzu) wzrastała, podobnie zresztą jak opłaty dzierżawne czy ceny ziemi. Jednakże w tym czasie warstwa bogatych właścicieli jak i arendatorów zdążyła okrzepnąć i przemienić się w zamkniętą korporację. Tak więc awans batraków był bardzo utrudniony, nawet gdy udało im się zaoszczędzić większą sumę pieniędzy⁷⁰.

Jak już wspomniano batraków posiadali nie tylko obszarnicy, ale również bogaci gospodarze (ci ostatni średnio 5—6 parobków). Warunki życia tych robotników rolnych były cięższe niż u obszarników. Tak np. latem nocowali w stajniach bądź stodołach, a zimą we wspólnej komnacie u gospodarza, gdy tymczasem w majątkach obszarniczych były pobudowane dla nich baraki mieszkalne. U gospodarzy zarobki kształtowały się na ogół poniżej poziomu osiąganego w majątkach. Jednakże na początku XX w. stosunki między gospodarzami a robotnikami rolnymi zachowały jeszcze patriarchalny charakter⁷¹.

Chłopi bezrolni stanowili też główny kontyngent ludności napływającej masowo do miast do rozwijającego się bujnie przemysłu. Przesiedlali się też — wzorem chłopów innych guberni — w rozmaite rejony Rosji (m. in. do guberni nowogrodzkiej, pskowskiej, witebskiej, smoleńskiej, czy też dalej do Baszkirii i na Syberię)⁷².

Jak więc widać z powyższego, skrajna forma pruskiej drogi do kapitalizmu w guberniach nadbałtyckich doprowadziła również do dużej dyferencjacji wśród ludności chłopskiej. Gros ziemi należało do bogatej warstwy gospodarzy, natomiast większość chłopów tworzyła bezrolny proletariat wiejski. Zjawisko to na taką skalę w Rosji nie występowało (przynajmniej do 1906 r., tj. do momentu zniesienia przez Piotra Sto-

⁶⁹ *Dokumenty po istorii riewolucyonnogo dwiżenija sielskich raboczich i krie-stjan w Pribaltikie w pieriod pierwoj russkoj riewolucyi 1905—1907 gg.*, [w:] *Materiały po istorii SSSR*, t. IV, Moskwa—Leningrad 1957, s. 6.

⁷⁰ *Lander*, *op. cit.*, s. 175—176.

⁷¹ Tamże, s. 176; J. Krastyń, *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Łatwii*, [w:] *Riewolucyja 1905—1907 w nacyonalnych rejonach Rossii*, Moskwa 1955, s. 263.

⁷² Tamże, s. 246.

łypina obowiązkowej obszczyzny — gminnego władania ziemią).

Jak już była mowa, na ukształtowanie się systemu agrarnego w guberniach nadbałtyckich miały wpływ wyłącznie czynniki ekonomiczne. Nic więc dziwnego, że tereny te przodowały w Rosji pod względem rozwoju gospodarczego wsi. Dotyczyło to nie tylko majątków obszarniczych, ale i gospodarstw chłopskich. Tak np. Kurlandia zajmowała pierwsze miejsce w Rosji pod względem odsetka gospodarstw posiadających konie (poniżej 10% gospodarstw ich nie posiadało). Również pozostałe dwie gubernie zajmowały wysokie miejsce (w Inflantach 10—15% gospodarstw nie posiadało koni, a w Estlandii 15—20%). Z kolei gubernia estlandzka zajmowała 1 miejsce pod względem liczby krów przypadających na 100 mieszkańców, bo 21. Natomiast Inflanty zajmowały 5 miejsce (16)⁷³.

Wyższe też były przeciętne zbiory z dziesięciny. O ile na Litwie (posiadającej podobny gatunek gleby) z 1 dziesięciny zbierano 62 pudy żyta, to w guberniach nadbałtyckich 91. Nie należy jednak zapominać, że wkład kapitału na 1 dziesięcinę na Litwie był niższy i wynosił 46 rb., gdy tymczasem w guberniach nadbałtyckich — 77 rb.⁷⁴

Już w latach siedemdziesiątych teren nadbałtycki zajmował jedno z czołowych miejsc w Rosji pod względem produkcji i użycia maszyn rolniczych. W 1876 r. wyprodukowano tu ich o łącznej wartości 415 tys. rb., gdy tymczasem w największych południowostepowych guberniach (dońska, jekaterynosławska, taurydzka i chersońska) na sumę 280 tys. rb.⁷⁵ Maszyny rolnicze stosowano zarówno w majątkach obszarniczych, jak i w gospodarstwach bogatych chłopów, właścicieli i arendatorów.

Na przełomie XIX i XX w. w związku ze spadkiem popytu na zboże spowodowanym konkurencją tańszego z Syberii (nie mówiąc już o napływie na rynki europejskie zboża zza Oceanu) w guberniach nadbałtyckich nastąpiła zmiana struktury zasiewów na skalę w Rosji nie spotykaną. Dotyczyło to zarówno majątków obszarniczych, jak i gospodarstw chłopskich. W 1916 r. w guberniach nadbałtyckich kultury zbożowe zajmowały 29,6% obszaru zasiewów, a paszowe 66,2% (w Rosji odpowiednio 66,2% i 32,2%)⁷⁶. Ta możliwość szybkiego reagowania na zmiany popytu i podaży świadczyła o sile ekonomicznej tamtejszego rolnictwa.

Inną cechą charakterystyczną wsi w guberniach nadbałtyckich była wielka liczba rozmaitych kółek rolniczych, towarzystw kredytowych, maszynowych, spożywców itp. Na ich początkowy rozwój miały wpływ niemieckie towarzystwa spożywców. Pierwsze towarzystwo rolnicze

⁷³ Anfimow, *Kriestjanskoje choziajstwo...*, s. 58.

⁷⁴ Anfimow, *Ziemielnaja arienda...*, s. 169.

⁷⁵ Krastyń, *op. cit.*, s. 243.

⁷⁶ Bor'ba..., s. 35.

z udziałem chłopów powstało w 1866 r. Jego założycielem był Niemiec — E. Siwers⁷⁷.

Wszystko to spowodowało, że na sektor chłopski na początku XX w. przypadało 2/3 produkcji globalnej rolnictwa. Jednakże w produkcji towarowej 1 miejsce nadal zajmowały majątki obszarnicze⁷⁸.

Istniejące sprzeczności społeczne i narodowe na wsi (jak i zresztą w mieście) spowodowały, że rewolucja 1905—1907 r. miała tu charakter bardzo gwałtowny. Rzecz jednak charakterystyczna, że wystąpiły bardzo wyraźnie różnice między gubernią kurlandzką i południową częścią inflanckiej a estlandzką i północną częścią inflanckiej. Na tym pierwszym obszarze (zamieszkanym przez Łotyszów) od samego początku rewolucja miała przebieg gwałtowny i uczestniczyły w niej duże masy ludności. Natomiast na drugim (zamieszkanym przez Estończyków) do jesieni 1905 r. na wsi panował względny spokój, a i później wydarzenia miały tu znacznie spokojniejszy przebieg. Tak więc w grę wchodziły nie tylko sprawy ekonomiczne (w guberni estlandzkiej chłopci posiadali przecież najmniej ziemi, a w kurlandzkiej najwięcej), ale także polityczne. Łotysze bowiem dążyli do założenia własnego samodzielnego państwa i ich walka także na wsi była skierowana przeciwko aparatowi administracyjno-policyjnemu Rosji carskiej. Tutaj w prawie wszystkich gminach usuwano starą administrację gminną i wybierano nową pod postacią tzw. gminnych komitetów rewolucyjnych. Przerzywały one wszelkie kontakty z administracją rosyjską⁷⁹. Natomiast w Estlandii i północnej części Inflant wybrano zaledwie 35 takich komitetów⁸⁰. Na Łotwie do częstych zjawisk należały akty terrorystyczne skierowane przeciw miejscowej policji i grabienie sklepów monopolowych (to ostatnie miało spowodować straty dla skarbu rosyjskiego, później jednak były to zwykle rabunki). Jesienią 1905 r. zjawiska te przeniosły się także do Estlandii, na mniejszą jednak skalę⁸¹.

Rolę organizatorów walki chłopskiej pełniła miejscowa inteligencja wiejska (pochodzenia łotewskiego bądź rosyjskiego) i liczne miejskie organizacje rewolucyjne, m. in. socjaldemokratyczne (na Łotwie działała odrębna od RSDPR Łotewska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza — LSDPR), które posyłały na wieś swoich agitatorów i kolportowały ulotki, głównie zresztą o charakterze politycznym.

Drugim swym ostrzem walka ludności skierowana była przeciw niemieckim obszarnikom. Według oficjalnych raportów kontyngent niezadowolonych tworzyli głównie robotnicy rolni zatrudnieni w majątkach obszarniczych i tamtejsi drobni arendatorzy. Na przełomie marca i kwiet-

⁷⁷ *Ekonomiczeskije oczerki...*, s. 275.

⁷⁸ *Bor'ba...*, s. 35.

⁷⁹ *Dokumienty...*, nr 45, s. 134.

⁸⁰ *Masberg, op. cit.*, s. 386.

⁸¹ *Pribaltiiskij kraj w 1905 godu*, „Krasnyj Archiw”, 1925, t. 4—5, s. 269.

nia, a zwłaszcza lipca i sierpnia 1905 r. przez Kurlandię i południowe Inflanty przeszła fala strajków tych warstw ludności. Strajkujący żądali podwyższenia płac (w pieniądzach jak i naturze), skrócenia czasu pracy, zmniejszenia płacy dzierżawnej)⁸². Latem do tego strajku przyłączyli się także robotnicy rolni z gospodarstw chłopskich, żądając podwyższenia zarobków⁸³. Natomiast w Estlandii i północnych Inflantach ruch strajkowy w tym czasie występował w bardzo ograniczonych rozmiarach⁸⁴.

Szczytowy rozwój rewolucji w guberniach nadbałtyckich przypadł na XI—XII 1905 r. Doszło tam wtedy właściwie do wybuchu powstania o charakterze narodowo-społecznym. Najwięcej stracili w nim obszarnicy. Uzbrojeni chłopci ciągnęli od majątku do majątku, niszcząc zarówno zabudowania gospodarcze, jak i same pałace baronów. Najwięcej majątków rozgromiono w Kurlandii (229) i Inflantach (230)⁸⁵. Pogromy dworów (na mniejszą jednak skalę) objęły też Estlandię: najpierw powiat rewelski, a potem pernowski⁸⁶. Przerażeni obszarnicy z rodzinami zaczęli masowo opuszczać swoje siedziby i uciekać do miast, a nawet do Niemiec. Do miast uciekła też znaczna część pastorów (w Kurlandii połowa parafii wiejskich została opuszczona) oraz lekarzy. Zarówno ci pierwsi, jak i drudzy jeszcze na początku XX w. byli w większości pochodzenia niemieckiego. Tak więc konflikt miał tu charakter nie tylko społeczny, ale i narodowy.

W Kurlandii sytuacja zaszła tak daleko, że powstańcy szykowali się nawet do szturmów Mitawy (łot. Jelgava), a potem miasta Tukum (łot. Tukums)⁸⁷. Wobec faktu całkowitej anarchii do akcji wkroczyły ekspedycje karne, które przywróciły względny porządek, choć w 1906 r. w Kurlandii i Inflantach walkę kontynuowali partyzanci.

Rewolucja 1905 r. miała zarówno charakter polityczny, jak i agrarny i była wymierzona przeciwko rządowi rosyjskiemu i obszarnikom niemieckim. Podstawowy kontyngent jej uczestników na wsi stanowili chłopci bezrolni, a do sprzeczności społecznych dołączyły się i narodowe. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że tamtejsza ludność chłopska pod względem rozwoju kulturalnego stała znacznie wyżej niż chłopci rosyjscy. Większość Łotyszów i Estończyków umiała pisać i czytać. W 1897 r. w krajach nadbałtyckich 76% mężczyzn i 76,3% kobiet umiało pisać i czytać, gdy tymczasem w Rosji liczby te odpowiednio wynosiły: 29,3% i 13,1%. W ogóle gubernie nadbałtyckie były jedynym terenem w Ro-

⁸² *Dokumenty...*, nr 16, s. 71.

⁸³ *Krastyń, op. cit.*, s. 270.

⁸⁴ *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Estonii*, Tallinn 1955

⁸⁵ *Pribaltijskij kraj...*, s. 279.

⁸⁶ *Dokumenty...*, nr 121, s. 253.

⁸⁷ *Pribaltijskij kraj...*, s. 283

sji, gdzie więcej kobiet niż mężczyzn umiało pisać i czytać⁸⁸. Nie mogło to pozostać bez wpływu na szeroki udział Łotyszów i Estończyków w rewolucji.

Rewolucja na wsi przyniosła osłabienie pozycji ekonomicznej obszarników. W wyniku przeprowadzonych rewizji okazało się, że większość majątków była nierentowna bądź mało rentowna. Nastąpił natomiast wzrost znaczenia bogatych gospodarzy chłopskich, także pod względem politycznym. Stali się oni liderami burżuazji wiejskiej i różnymi drogami starali się umocnić swoją pozycję wśród chłopów (wydając m. in. gazety)⁸⁹.

Niektórzy obszarnicy obawiając się nowych wystąpień rewolucyjnych postanowili wzmocnić pozycje Niemców na wsi i w tym celu zaczęli od 1906 r. ściągać z Wołynia (i w mniejszym stopniu z Powoźła) kolonistów niemieckich, najpierw w charakterze parobków, potem dzierżawców i właścicieli gospodarstw. Cała akcja przynosiła w sumie jednak duże straty materialne organizatorom tego przedsięwzięcia (rząd rosyjski zabronił założenia towarzystwa osiedleńczego na wzór pruski, stąd w grę wchodziły tylko akcje prywatne). W sumie do I wojny światowej udało się sprowadzić około 30 tys. kolonistów (najwięcej do Kurlandii — 16 tys.)⁹⁰.

Rząd rosyjski również starał się zmienić sytuację wsi w guberniach nadbałtyckich. W 1906 r. rozciągnął na nią działalność Banku Włościańskiego. Formalnie miał się on tutaj zająć skupywaniem ziemi od obszarników, a następnie sprzedażą na kredyt dla chłopów. W rzeczywistości kupował tu ziemię tylko po to, aby następnie osadzać na niej kolonistów rosyjskich⁹¹. Ponadto rząd rosyjski czynił usilne przygotowania do parcelacji majątków państwowych w guberni kurlandzkiej, gdzie zamierzał osadzić 300 tys. kolonistów rosyjskich (sama Kurlandia liczyła około 0,5 mln mieszkańców). Jednak wybuch I wojny światowej pokrzyżował te plany⁹².

Poza tym sytuacja nie uległa większym zmianom w porównaniu z okresem sprzed rewolucji 1905 r. Dopiero powstanie po I wojnie światowej państw narodowych: Republiki Estonii i Republiki Łotwy, zmieniło sytuację. Przeprowadzono wtedy bardzo radykalną reformę agrarną. W Estonii własność obszarnicza została całkowicie zlikwidowana, i to bez odszkodowania, a na Łotwie pozostawiono obszarnikom

⁸⁸ Skuniejek, *op. cit.*, s. 283—284.

⁸⁹ *Bor'ba...*, s. 34, 36.

⁹⁰ Patrz: Manteufel-Katzdangen, *Meine Siedlungsarbeit in Kurland*, Leipzig 1942; E. Holtz, *Deutsche Siedlung im Baltenland*, Berlin 1920.

⁹¹ W. Ziemcew, *O swobodnom dogoworie pri otcuzużdienii kriestjanskoj ziemi w Pribaltijskom kraje*, Riga 1914, s. 12—13.

⁹² O. Kessler, *Die Baltenländern und Litauen*, Berlin 1916, s. 105.

zaledwie 30—100 ha ziemi przy bardzo ograniczonym odszkodowaniu⁹³.

Reasumując, na przykładzie guberni nadbałtyckich prześledzić możemy klasyczną pruską drogę do kapitalizmu z jej wszystkimi cechami i konsekwencjami, o których mowa wyżej, a więc silną i stabilną ekonomicznie pozycją majątków obszarnczych, jak i gospodarstw chłopskich, dużą dyferencjację wśród ludności chłopskiej, której większość stanowili bezrolni. Sytuacja była tu jednak specyficzna: obszarncami byli Niemcy, chłopami Łotysze i Estońscy. Zaważało to w znacznym stopniu na ostrym przebiegu rewolucji 1905—1907 r. Na przykładzie guberni nadbałtyckich widzimy wyraźnie, że wyłączną rolę w ukształtowaniu się stosunków agrarnych odgrywały czynniki natury ekonomicznej z wszystkimi tego plusami i minusami.

Анджей ТопиŃ

АГРАРНЫЕ ОТНОШЕНИЯ В ПРИБАЛТИЙСКИХ ГУБЕРНИЯХ В 1866—1914 ГГ.

Краткое содержание

Аграрные отношения в прибалтийских губерниях (Курляндия, Инфлянты, Эстония) значительно отличались от положения в русской деревне. В Прибалтике дворяне были немецкого происхождения, а большинство крестьянского населения — латыши и эстонцы. Борьба царского правительства с немецким влиянием на этой территории привела к большей степени свободы гмины (введение широкого гминного самоуправления в 1866 г., института крестьянских комиссаров в 1889 г.), чем это было в России.

На развитие аграрных отношений в прибалтийских губерниях оказывали влияние исключительно экономические факторы, ибо там проявлялась крайняя форма прусского пути к капитализму в деревне. Благодаря этому дворянство имело возможность превратить свои имения в современные капиталистические сельские хозяйства и сохранить свою собственность без изменения до первой мировой войны. В то же время среди крестьянского населения наступила сильная дифференциация: на одном полюсе находилась сравнительно небольшая прослойка богатых хозяев (так называемых „серых баронов“), а на другом — безземельный сельский пролетариат, из которого выделился контингент сельскохозяйственных рабочих. В России этих явлений в таком масштабе не было.

В Прибалтике (особенно в ее латышской части) революция 1905—1907 гг. проходила в очень острой форме. Одним своим острием она была направлена против русского правительства, а другим — против немецких помещиков. В некоторых районах в 1905 г. произошли настоящие крестьянские восстания, в результате которых около 40% имений было полностью или частично разрушено.

После революции немцы пытались усилить свою позицию в деревне, стягивая с Волыни и Поволжья 30 тыс. немецких колонистов.

Перевела Лена Пустула

⁹³ P. Łossowski, *Kształowanie się podstaw ustrojowych w państwach bałtyckich (1917—1922)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IV, Wrocław — Warszawa — Kraków 1968, s. 69.

Andrzej Topij

AGRARIAN RELATIONS IN BALTIC PROVINCES, 1866*—1914

Summary

The agrarian relations in Baltic provinces (Courland, Livonia, Estland) differed considerably from the situation in Russian villages. The gentry in Baltic provinces was of German origin, while the majority of peasants — of Latvian and Estonian origin. The struggle of the Tsarist Government against German influences in those areas led to a greater emancipation of communes (the introduction of an extensive communal self-government in 1866, or the institution of peasants commissars in 1889) than was the case in Russia.

Only economic factors influenced the development of agrarian relations in Baltic provinces. There appeared in those lands an extreme form of a Prussian road to capitalism in villages. This was why the gentry was able to transform their landed property into modern capitalist farms and maintain this property almost unchanged until the First World War. Great differences appeared, however, among the peasant population: a relatively small number of rich land owners (the so called grey barons) was at one extreme and the rural proletariat, farmers without land of their own, which supplied agricultural workers, were at the other extreme. These occurrences did not take place in Russia to such a degree.

The 1905—1907 Revolution took a very sharp course in the Baltic provinces (particularly in the Latvian Province). One of its edges was directed against the Russian Government, the other against German land owners. In 1905, some regions experienced the rising of peasants resulting in a part or complete destruction of about 40% of properties.

After the Revolution the Germans tried to strengthen their position in rural areas by bringing in 30 thousand German colonists from Volhynia and the Volga lands.

Translated by Jan Rudzki